

Opuszczona głowa, pokora i praca. Na pierwszych dniach zgrupowania Romy jest chłopak, który zaskoczył wszystkich: Devid Bouah. Z Riccardim zastopowanym z powodu problemu fizycznego, boczny obrońca z rocznika 2001 jest najbardziej interesującym młodym ze szkółki Giallorossich.

Paulo Fonseca i jego sztab zostali mile dotknięci jego chęcią pokazania się i intensywnością, z którą pracuje każdego dnia. Trener obserwuje go z bliska, daje wskazówki i zachęca do poprawy. Teraz czeka na obejrzenie go w grze na pierwszych sparingach, aby sprawdzić jaka ścieżka będzie dla niego najbardziej odpowiednia. W listopadzie zeszłego roku Bouah zatrzymał się z powodu zerwania więzadła kolana. To był piorun z jasnego nieba, przyszedł gdy dominował w kategorii wiekowej z golami i występami, które kierowały go już w stronę pierwszej drużyny. Sześć miesięcy później wrócił na listę powołanych Alberto De Rossiego. W styczniu przyszedł najważniejszy moment, Roma, mimo kontuzji, chciał go zatrzymać i przedłużyła kontrakt do 2021 roku. Sztab, który prowadził obszar techniczny w międzyczasie się zmienił, ale plany na temat przyszłości Bouaha nie. Powołanie na zgrupowanie było formalnością.

Nie jest jasnym co wydarzy się od teraz do końca mercato. Roma chce sprawdzić czy lepiej jest go wysłać an wypożyczenie czy też zatrzymać w Trigorii, aby rozwijał się przez kolejny sezon w Primavera De Rossiego. Fizycznie Bouag jest już gotowy do wielkiej piłki, ale Giallorossi nie chcą ryzykować przyspieszonego skoku między kategoriami. Decydująca będzie opinia Fonseci. On tymczasem dalej pracuje, ucząc się sztuczek zawodu od Kolarova i Florenziego. W międzyczasie cały czas marzy o debiucie w Romie.

Autor: abruzzo